

Posłowie z Kanady chcą ograniczyć prawa do protestów

14 maja 2022

Zagrożenie brutalnym ekstremizmem wzrosło w Kanadzie podczas pandemii – podsycanej dezinformacją i skutkującej groźbami dla polityków i urzędników – oświadczyli w czwartek parlamentarzystom najwyżsi rangą urzędnicy odpowiedzialni za służby specjalne i policję. Ich zdaniem podczas gdy policja i agencje wywiadowcze podejmują kroki w celu wykrycia ekstremistów i uniemożliwienia im przeprowadzania ataków, „rząd musi przede wszystkim aktywnie przeciwdziałać ekstremizmowi”.

Zeznając przed komisją bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa narodowego, Cherie Henderson, zastępca dyrektora kanadyjskiej służby wywiadu i bezpieczeństwa (CSIS) opisała „narastanie motywowanego ideologicznie brutalnego ekstremizmu (IMVE)” jaki miał miejsce w ciągu ostatnich dwóch lat. „Od początku pandemii COVID-19 działalność IMVE była napędzana przez wzrost skrajnej retoryki skierowanej przeciwko systemowi i władzom, często zakorzenionej w teoriach spiskowych” – powiedziała na forum komisji Henderson. „CSIS odnotowało wyraźny wzrost gróźb skierowanych do wybieranych urzędników i urzędników państwowych”. Henderson powiedział, że CSIS przeniosło więcej zasobów na monitorowanie IMVE.

Przesłuchanie miało miejsce zaledwie kilka dni po tym, jak w Peterborough w Ontario, protestujący wykrzykiwali przekleństwa pod adresem lidera NDP Jagmeeta Singha, który prowadził tam kampanię wyborczą. „Nasz przywódca Jagmeet Singh musiał przedzierać się przez grupę ludzi, którzy nazywali go zdrajcą. Obrzucali go przekleństwami, mówiąc, że mają nadzieję, że umrze” – powiedział poseł Nowych Demokratów Alistair MacGregor. „Jest to dokładnie ten sam rodzaj zachowania, który widzieliśmy podczas okupacji Ottawy i nadszedł czas, abyśmy

się obudzili i uznali że ten rodzaj zachowania ma rzeczywiste, fizyczne przejawy i rodzi realne zagrożenia” – stwierdził.

Liberalna posłanka Pam Damoff dodała, że ona i inni parlamentarzyści otrzymują groźby, ale niekoniecznie pozwalają one na postawienia zarzutów karnych. „Wydaje się, że to kwestia czasu, zanim ta retoryka i ten rodzaj agresywnego gniewu zamienią się w coś bardziej brutalnego” – stwierdziła.

Zastępca dowódcy RCMP, Michael Duheme, powiedział, że Mounties również odnotowali wzrost „incydentów IMVE”, w większości przez ludzi „którzy nie są wyraźnie powiązani z grupą i którzy są motywowani przez bardzo zindywidualizowane ideologie”. Duheme powiedział, że RCMP zidentyfikował luki w sposobie postępowania z IMVE i opracował strategię ich rozwiązania w ciągu najbliższych trzech lat oraz współpracy z lokalnymi siłami policyjnymi i innymi organizacjami. Wskazał, że „poprawiając wymianę informacji i budując nasze własne zdolności wywiadowcze”, w szczególności w Internecie, RCMP „będzie w lepszej pozycji do identyfikowania osób i grup, które stanowią zagrożenie, zanim zostaną zmotywowane do przemocy”.

Leslie Soper, dyrektor generalny ds. polityki bezpieczeństwa narodowego w Departamencie Bezpieczeństwa Publicznego i Gotowości na Wypadki, określiła IMVE jako „poważne zagrożenie” dla Kanady. „Podczas gdy niektóre osoby z prawego spektrum politycznego są przyciągane do IMVE, tacy ekstremiści pochodzą z różnych politycznych opcji” – powiedziała.

Wcześniej konserwatywny poseł Dane Lloyd zapytał urzędników CSIS, aby powiedzieli, co zrobili, aby wyjaśnić sprawę podpażeń 30 kościołów w 2021 roku. Odmówili, twierdząc, że jest to sprawa dla policji.

Richard Fadden, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego i dyrektor CSIS, że jeśli Kanada chce przeciwdziałać IMVE, musi dotrzeć do korzeni niezadowolenia odczuwanego przez takie

osoby i ich poczucia, że ich poglądy nie są słyszane. Fadden wezwał do większego dialogu z osobami, które są przyciągane do IMVE. Przyznał jednak również, że w dzisiejszych czasach może być trudno mówić otwarcie o niektórych sprawach. „Naprawdę uważam, że poprawność polityczna osiągnęła dziś punkt, w którym rozmowa o całej masie spraw jest prawie niemożliwa, a jeśli jesteś sfrustrowany rządem i społeczeństwem, nie jest to pomocne” – powiedział.

Podobne głosy nawołujące do ograniczania prawa do protestów pojawiły się w Wielkiej Brytanii i Australii.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: The Canadian Press

Źródło: Goniec.net